TYGODNIK MUZYCZNY
Y
DRAMATYCZNY.

NAKŁADEM L. L.

w Biórze Sztuk pięknych przy Ulicy Miodowey.

ŚRODA 20. CZERWCA Nro 11. ROK 1821.

PIĘKNE KUNSZTA.

Co to jest Kunszt? — Jest to obraz nieskończoney doskonałości. — Na wiele głównych części rozdzielił się Kunszt piękny? — Na trzy: 1) Muzyka, obraz wszelkiego ruchu i wzruszenia: 2) Malarstwo, obraz wszelkiego ciała i zcielenia. 3) Poezja, obraz wszelkiego jstnienia.

Nie ma ruchu ani czucia bez wydania jakiegokolwiek głosu i tonu: *Muzyka* więc głosem i tonami *wyraża* i upięknia wszelkie poruszenia.

Nie ma ciała ani czucia bez jakichkolwiek rysów i kolorów; *Malarstwo* więc rysami i kolorami *wyobraża* i upięknia wszelkie ciała.

Nie ma istnienia ani czucia bez jakiegokolwiek rozumowania i jakiejkolwiek mowy: *Poezja* więc rozumowaniem i słowami *objawia* i upięknia wszelakie jstnienie.

A zatem Poezja jest *słowem* czyli duszą: Malarstwo *ciałem*: Muzyka *tonem słowa* czyli duszy, a *poruszeniem ciała*.

Wszystko co dąży ku doskonałości, dąży do porządku i zgody. Przeto, te trzy kunszta, oprócz swoich osobnych prawideł (które Patryarchowie kunsztów na zasadach praw natury utwierdzili) mają za wspólne i gło-

wna prawidło *Zgodność* czyli *Harmonią*.

Istota wydoskonalająca naszą Naturę, jest natchnioną. Człowiek natchniony jest wyższą istotą nad jnne podobne jemu: taki tylko posiada moc twórczą, i pod imieniem Jeniusza, staje się niejako Namiestnikiem bóztwa.

Czy tylko te trzy oddziały mogą się nazywać Kunsztem? — Owszem, wszystko co tylko nazwać się może wydoskonaleniem, jest Kunsztem: i tak: Monarcha posiadający sztukę rządzenia uczuciami i oświatą ludów według ducha dobra ogólnego, jest Kunsztownikiem, jest mocą twórczą. Mędrzec, czyli badacz sił moralnych, biorąc miarę z stosunków działań natury i dziejów ludzkich, przewidujący przyszłość ogólną, skłaniający swym duchem ogromną massę ludu ku zbawiennéj oświacie, jest mocą twórczą. Żeglarz puszczający się na niezmierzone morze, kierując słabe swe nawy ku zachodowi, i znajdujący to o czem nikt nie pomyślał, a czego on z pewnością szukał, *ziemię*, którą mu jego wyobraziło natchnienie, jest kunsztownikiem, jest mocą twórczą. Mechanik, tworzący narzędzia powiększające siłę człowieka, narzędzia ułatwiające działania umysłowe, narzędzia przybliżające niedościgłe wzrokiem światy, jest mocą twórczą. Fizyk, potrącając swym wynalazkiem domysł, że ludzie będą kiedyś w stanie rządzić żywiołami, jest Kunsztownikiem twórczym. Człowiek panujący nad swemi namiętnościami, jest Kunsztownikiem. Słowem, każdy kto tylko wydoskonala naszą naturę, jest obrazem Najwyższego Kunsztownika, obrazem najwyższego *twórcy*.

Lecz my, mając tylko na celu w tém pisemku tak zwane *Piękne Kunszta*, przeto o nich szczególniej mówić będziemy. — Czy każdy kunszt we wszystkiem upiększa naturę? — Nie.... Każdy Kunszt ma swój obwód. 1) Obwód Muzyki jest, wystawić jstotny ruch, wyrazić akcent uczucia i wewnętrzne poruszenia, w ogólnym toku harmonii połączać razem rozmaite ruchy, rozmaite odgłosy, i rozmaite uczucia: a wzruszeniem powietrza uroczystemi tony, przenieść nasze jstnienie w jnne wieki, w jnne krajny. — W tym to Kunszcie, szumią lasy, grzmi powietrze, tętnieją ulewy, świszczą wichry to głośniej to ciszej.... przesilają się.... słabną stopniami... ustają... i w spokojną przemieniają się ciszę. Odzywa się słowik, któremu pastusza przygrywa piszczałka. Pasterka nuci dumkę, a podróżny śpiewa pieśń nabożną. Muzyka ożywia uciechę przy obchodzie weselnym, powiększa smutek przy pogrzebowym. Cóż! kiedy zanuci o dawnych czasach!... jak słodką melancholią, proste a tkliwe zgięcie głosu, serce napawa. W Kościele zjednoczone głosy ludu, przebijają sklepienia

niebios, i łączą się z Chorami Aniołow. A harmonja tonów, jest prawdziwym obrazem szyków, jakie z sobą mają niezliczone światy. — Lecz muzyka sama z siebie nie wystawi przedmiotu; małą tylko liczbę przymiotów; nie przemówi słowami, ani zimnym rozsądkiem; nie opowie żadnego zdarzenia, tylko przez towarzyszące tym okolicznościom *ruchy* lub *tony.*

2) Obwód Malarstwa jest, wyobrażać wszelkie przedmioty, i ich przymioty. Ten kunszt, wydziera śmierci i czasowi postać Kochanków, Bohaterów, Królów, Mędrców, zasłużonych Mężów w społeczeństwie ludzkiem, ich uczucia i przymioty: I w tak małej przestrzeni przedstawia oku ogromną przestrzeń natury, osadzając nas, to przy zielonym podnożu Etny, to przy brzegach użyzniającego Nilu, to przy dzikich zaroślach mało-ludnej Ameryki, to przy rozpadlinach skał wolnej Szwajcaryi, i przy tém wszystkiem co tylko pięknego natura i wyobraźnia oku przedstawić może. Majestat Stwórcy, i przeczysta nadobność Cherubinów, w oczach śmiertelników, jego jaśnieją promieńmi. — Lecz malarstwo samo z siebie nie przemówi głosem, nie nada ruchu, tylko przez towarzyszące tym okolicznościom *rysy* i *kolory.*

3) Obwód Poezji jest, mówić wykształconemi i harmonijnemi słowy. Połącza ona w sobie nieskończenie rozmaite, bo wszystkie przedmioty, zdarzenia i okoliczności. Ten Kunszt, przywodzi pamięci dzieje i obyczaje przodków całego rodu ludzkiego, przenosi nas w wieki dawno upłynione abyśmy się uczyli cnót, a unikali wad przodków naszych: dźwiękiem słów rozrzewnia, zapała, unosi lub uspokaja duszę; a wyniosłością uczuć i myśli, przedstawia duszy obrazy, jakich ziemskie oko jeszcze nie widziało. Oto *Wszechmocny* jedno tylko wyrzekł *słowo*: a niezmierna nicość, zapełniła się życiem i porządkiem. Lecz Poezja nie maluje istotnie; nie sprawia istotnego ruchu; istotnie nie śpiewa; nie może wydołać gwałtownym uniesieniom, ani wydążyć popędliwemu ruchowi, ani objąć różnych ruchów i odgłosów działających w jednym czasie. Ona tylko budzi wyobraźnią do przedstawienia sobie obrazów i ruchów; wspomina tylko o śpiewaniu, lub opowiada o różnych gwarach, odgłosach, &c... a to za pomocą wyrazów malowniczych, zrozumiałych tylko w pewnym zakroju ziemi. W ogólności:

Poezya	—	**przemawia,**	**(maluje)**	**słowami.**
Malarstwo	—	**maluje,**	**(przemawia)**	**kolorami.**
Muzyka	—	**przemawia**	**i maluje**	**tonami.**

Sfery

Sfery tych trzech Kunsztów lubo krążą osobno, są jednak z sobą w ścisłym stosunku, i wszystkie są sobie równe.

Że natura wszędzie jest do siebie podobną, następująca Paralella dostrzeżeń ludzkich jasno tego dowodzi:

1.	2.	3.
Idealność	*Rzeczywistość*	*Ruch... Krążność*
Wątek życia, czyli żywie	Materya, czyli ciało.	ulotność, czyli Czas.
Ogień	Ziemia	Powietrze.
Wiara	Miłość	Nadzieja.
Monarcha	Lud	Prawa.
Mądrość	Piękność	Siła.
Matematyka . . .	Fizyka	Mechanika.
Filozofia	Chemia	Astronomia.
Poezja . . . . . . słowo	Malarstwo	Muzyka.

Te trzy oddziały są sobie równe i składają jednę całość: Odrębne sobie, nie miałyby uzupełnienia, nie miałyby użyteczności; jak ogień bez ciała *) i powietrza: Powietrze bez ognia i ciała; a Ciało bez powietrza i ognia.

Wynikłością (resultat) ścisłego łączenia się tych trzech działów jest, *zgodność* czyli *harmonia*. Gdzie jest zgodność, tam jest roskosz i szczęście.

***

TEATR NARODOWY WARSZAWSKI.

Dnia 14. Mellodr. Upior. — d. 17 nowa Kom: przez Etienna, Mężowie bałamuty (jestto mała składanka z jego własnych dzieł: przynajmniej że nie z obcych) i Kom: Op: Asmodeuszek.— D. 19. Kom: Młodość Henryka, w której P. Wojciech Szymanowski wystąpił po drugi raz na Scenę w roli Xcia następcy. (Jako Xiąże miał dosyć powagi: lecz w drugim Akcie gdzie Xiążę usiłuje pamiętać że jest majtkiem, majtek zapomniał że jest Xięciem. Jest to małe zboczenie które łatwo sprostować) zakończył balet Mars i Flora. — Dziś, jako w rocznicę ogłoszenia KRÓLESTWA POLSKIEGO widowisko *bezpłatne*, Kom: Woltyżer, dwa żywe Obrazy: Piast, i Ofiara wdzięczności, nakoniec Kom: - Op: Słomiany człowiek.

*) *Nazywam ciałem to tylko, co ma jakąkolwiek miąższość, i skład organiczny.*